ZAWISZA CZARNY stoi w La Coruna - Rejsy, wyprawy

Trwają próby sprowadzenia zapasowej części do silnika.

Nadesłany przez:

Przesłany: : 19.08.2012, 19:50:00

Jak już pisaliśmy w jednym z wcześniejszych artykułów, s/y ZAWISZA CZARNY stoi od poniedziałku (13 sierpnia br.) w porcie La Coruna w związku z awarią silnika - doszło do uszkodzenia koła pośredniego wału korbowego, spowodowanego (wedle opinii osób przebywających na statku) zmęczeniem materiału.

Biuro Centrum Wychowania Morskiego ZHP w Gdyni podjęło próby pozyskania zapasowej części, umożliwiającej szybką naprawę silnika. Jednocześnie do La Coruna wysłano dwóch mechaników z firmy serwisującej silnik statku, by na miejscu można było dokonać właściwej analizy problemu.

Odpowiednią, gotową część udało się odnaleźć w magazynach jednej z firm zajmujących się serwisowaniem dawnych silników MaK Krupp. Wstępna oferta cenowa (9000 EUR) wydawała się być poza zasięgiem budżetu armatora, jednak ostatecznie udalo się wytargować cenę 6000 EUR. Po zdobyciu pieniędzy do biura dostawcy przesłano wiadomość potwierdzającą zakup - pozostaje jak najszybciej odebrać część i przewieźć ją do Hiszpanii.

Oddzielnym problemem było zagospodarowanie czasu części załogi szkolnej ZAWISZY (12 osób - z Katowic (50 HDW), Warszawy (72 WDH, 145 WDH, 206 WWDH, 254 WDH) i Wrocławia (14 WGZ, prWrWDW) - znalazło miejsce na pokładzie s/y KAPITAN BORCHARDT, na którym wystartowali w regatach do Dublina). Według oświadczeń armatora, na miarę posiadanych możliwości postarano się zorganizować program na lądzie i na pokładzie statku stojącego w porcie, a jeśli naprawę uda się zakończyć odpowiednio szybko, będzie jeszcze możliwość przeprowadzenia prób silnika na wodzie. Powrót do Polski zaplanowano autokarem, a jesienią, w ramach rekompensaty, przewidziany jest kilkudniowy "rejs pocieszenia".

Z ostatnich wieści: 18 sierpnia pokład statku odwiedził konsul honorowy RP w Pampelunie, kapitan marynarki handlowej Angel Tellechea Goyena - człowiek, który od początku problemów z silnikiem wspiera polską załogę (m.in. wynegocjował dla Zawiszy Czarnego znaczne obniżenie kosztów postoju).

Z kolei dziś dotarła wiadomość, wysłana z pokładu s/y KAPITAN BORCHARDT o treści:

"Dopiero dzisiaj mamy zasięg w telefonach. Około 2030 przeszliśmy linię mety, widać także brzegi Irlandii.
Przez ostatnie kilka dni Biskaje mocno dały nam w kość. Ze sztormu 10*B wyszliśmy ze złamanym bomem foka i naddartymi żaglami. A także tonami przemoczonych ubrań i butów. Ale - słona woda zdrowia doda

Teraz z niecierpliwością czekamy na Dublin. Mosiądze już lśnią!"

Miejmy nadzieję, że kłopoty poczciwego Zawiasa niebawem się zakończą.

zobacz także: ZAWISZA stracił kilka zębów

materiał filmowy: tvp.info/informacje/.../klopoty-zawiszy-czarnego